

Izrael rozbuduje osiedla na Zachodnim Brzegu Jordanu

24 stycznia 2016

Izrael szykuje się do budowy nowych osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu. Nie zwraca uwagi nawet na niechętnie komentarze amerykańskich przyjaciół.

Organizacja Narodów Zjednoczonych niezmiennie stoi na stanowisku, że rozwiązaniem konfliktu izraelsko-palestyńskiego jest utworzenie dwóch państw narodowych – po jednym dla każdej ze stron. Niezmiennie również nie uznaje Zachodniego Brzegu, zajętego przez Izrael w wojnie sześciodniowej, za część terytorium tego państwa, i potępia wznoszenie tam strzeżonych osiedli przeznaczonych wyłącznie dla Izraelczyków, powstających zwykle na terenach, skąd wcześniej wyrzucono palestyńskich mieszkańców. Rytualne słowa krytyki dawno już przestały robić na Izraelu jakiekolwiek wrażenie.

Najnowszy, przedstawiony w czwartek projekt rozbudowy osiedli przewiduje przejęcie przez państwo 154 hektarów w Dolinie Jordanu i wyrzucenie z nich części mieszkańców arabskiej wioski Dżabał al-Baba. Siedemnaście osób zostało już wypędzonych przez wojsko, a ich domy zrównane z ziemią. Na żyznych ziemiach zamieszkają izraelscy osadnicy. Reszta mieszkańców wioski – ponad 200 osób – wkrótce też ma stracić swoje domy. Następni w kolejce są mieszkańcy większej wsi Abu Nuwar, dziś zamieszkiwanej przez 700 Palestyńczyków. Izrael zapowiada, że z myślą o wysiedlonych zbuduje miasteczko w innym miejscu. Nawet jeśli ta hojna obietnica zostanie spełniona, nowe osiedla odegrają szczególną rolę. Ich wzniesienie faktycznie podzieli Zachodni Brzeg na dwie części, a to może ostatecznie pogrzebać plany zakończenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

W 2013 r. premier Izraela pod presją międzynarodową

zapowiedział, że nie zbuduje już żadnych nowych osiedli. Teraz wygląda na to, że nie powstrzymają go ani słowa potępienia z ONZ, ani wypowiedź Marka Tонера, rzecznika amerykańskiego Departamentu Stanu. USA zadeklarowały, że sprzeciwiają się rozwojowi żydowskiego osadnictwa na Zachodnim Brzegu Jordanu. Za słowami musiałyby jednak pójść czyny. A to wydaje się równie mało prawdopodobne, co szybkie rozwiązanie konfliktu palestyńskiego.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu